

*Ks. Wiesław Matyskiewicz*

**KONCEPCJA CZWARTEGO ŚWIATA  
W ENCYKLICE JANA PAWŁA II  
*SOLLICITUDO REI SOCIALIS***

**Wstęp**

Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* ukazuje panoramę współczesnego świata, w którym panuje ogromny niedorozwój. Potocznie mówi się o różnych światach: Pierwszy Świat, Drugi Świat, Trzeci Świat, a niekiedy Czwarty Świat (por. SRS 14). Tematem tego artykułu będzie koncepcja Czwartego Świata, którego określenie znajduje się w przypisie 34 encykliki *Sollicitudo rei socialis*: „Wyrażenie <Czwarty Świat> jest używane nie tylko sporadycznie dla określenia krajów tzw. słabo zaawansowanych, ale także i nade wszystko odnośnie do obszarów wielkiego i skrajnego ubóstwa w krajach średnio lub bardzo zamożnych” (SRS 14). Pojęcie „Czwarty Świat” pojawiło się po raz pierwszy w nauczaniu społecznym Jana Pawła II. Wyraził on przez nie, w bogatszy sposób, rzeczywistość współczesnego świata. Ojciec Święty nawiązał przy tym do socjologa Alfreda Sauvay’a, który w 1952 r. określił zróżnicowany poziom rozwoju cywilizacyjnego, ekonomicznego i politycznego świata, dzieląc go na Pierwszy, Drugi i Trzeci. Pierwszy Świat tworzyły rozwinięte państwa kapitalistyczne, Drugi – państwa socjalistyczne, a Trzeci – grupa ponad 130 państw powstałych w wyniku dekolonizacji<sup>1</sup>. Papież zwrócił uwagę, że w tym podziale nie są najważniejsze ekonomiczne wskaźniki niedorozwoju, ale również inne formy

---

<sup>1</sup> *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, praca zbiorowa pod red. Czesława Mojsiewicza, Wrocław 1997, s. 333.

ubóstwa, jakimi są niedorozwój kulturowy, polityczny i, po prostu, ludzki (SRS 15). Ten podział jeszcze bardziej pogłębia się, czego potwierdzeniem jest pojawienie się tak zwanego Czwartego Świata.

Pewną trudność sprawia jakościowe i przestrzenne określenie Czwartego Świata. Nie można wskazać na mapie jakiegokolwiek państwa, regionu, czy bloku państw wyznaczających granice Czwartego Świata. Jeżeli przyjmiemy podział na bogatą Północ i biedne Południe napotykamy trudności z dokładnym określeniem, bo te zbiory zawierają z jednej strony Amerykę Północną i Europę, z drugiej Resztę Świata, ale nawet w bogatej Północy są podziały (przykładem są Włochy, gdzie występuje bogata Północ i biedne Południe). Problem wskazania regionu komplikują jeszcze kraje azjatyckie z grupy tzw. „tygrysów azjatyckich”. Kiedy natomiast wskażemy na kraje średnio lub bardzo zamożne zauważymy tam również ubóstwo materialne, a obok tego także obszar ubóstwa duchowego. Z perspektywy kilkunastu lat po wydaniu *Sollicitudo rei socialis* widzimy już inny układ polityczny, nie ma bowiem podziału na blok zachodni i wschodni, a kraje byłego bloku wschodniego są w okresie transformacji. Rodzi się więc pytanie: gdzie znajduje się obszar wielkiego i skrajnego ubóstwa, jakie są jego przejawy i jak rozwiązać problem niedorozwoju? W kontekście tego złożonego pytania jawi się właśnie problem Czwartego Świata.

Zagadnienie to nie zostało do tej pory opracowane. W komentarzach do encykliki pojawia się jedynie samo pojęcie, bez głębszego wyjaśnienia jego znaczenia<sup>2</sup>. Znanych jest natomiast wiele opracowań dotyczących rozwoju oraz wskaźników niedorozwoju<sup>3</sup>.

## I. Obszar ubóstwa ekonomicznego

Ubóstwo określane jest jako brak wystarczających środków materialnych do życia, życie w nędzy, poniżej minimalnego standardu życiowego<sup>4</sup>. To pojęcie jest w pewnym stopniu zbieżne z określeniem użytym przez

<sup>2</sup> Zob. W. Piwowarski, *Ciągłość i odnowa społecznej nauki Kościoła w encyklice Jana Pawła II Sollicitudo rei socialis*, „Colloquium Salutis” Wrocławskie Studia Teologiczne 23-24 (1991-1992), s. 109-120.

J. Mariański, *Odnowa moralna – podstawą ładu społecznego. Od Rerum novarum do Sollicitudo rei socialis*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 29-30 (1991-1992), z. 1, s. 27-47.

<sup>3</sup> Zob. I. Stolarczyk, *Postęp i rozwój w nauczaniu społecznym Kościoła*, Tarnów 1998. [Autor rozważa zagadnienie w wymiarze naukowym, technicznym, jak również społecznym, gospodarczym i kulturowym].

<sup>4</sup> *Słownik socjologiczny*, pod red. K. Olechnickiego, P. Załęckiego, Toruń 1997, s. 233.

ks. Władysława Piwowarskiego, który zwraca także uwagę na zagrożenia, jakie dla realizacji celów i zadań życiowych stanowi bieda. Polega ona na nierównym rozwoju narodów i państw w różnych częściach świata. Ksiądz Piwowarski nie wyłącza z definicji krajów wysoko rozwiniętych, w których również występuje bieda. W swojej definicji zawarł on również wskazania Nauczania Społecznego Kościoła dotyczące rozwiązania problemu ubóstwa. Według wskazań NSK całe życie społeczne potrzeba oprzeć na zasadach sprawiedliwości i równości społecznej<sup>5</sup>.

## 1. Sytuacja gospodarczo-społeczna

Ojciec Święty w cz. II *Sollicitudo rei socialis* pt.: *Panorama świata współczesnego* wskazuje na kwestię społeczną, która stała się o wiele bardziej złożona, ze względu na swe wymiary światowe (SRS 14). Ta panorama, jak zaznacza ks. Józef Majka, została nazwana w prasie „panoramą klęski”<sup>6</sup>. Czytając słowa Ojca Świętego można odnieść wrażenie iż rzeczywiście roztacza on taką wizję, ale jest to przede wszystkim troska Papieża o człowieka ubogiego. Ojciec Święty piętnuje istnienie mechanizmów ekonomicznych, finansowych i społecznych, które umacniają stan bogactwa jednych i ubóstwa innych (por. SRS 16). Dyskusji nad tym podziałem został poświęcony także Światowy Szczyt ONZ zorganizowany pod hasłem *Rozwoju Społecznego*, który odbył się w Kopenhadze 6-12 marca 1995 r.<sup>7</sup> Analizując stan ubóstwa przedstawiony przez ONZ, nie może dziwić określenie „panorama klęski”. Oto bowiem dwa miliardy ludzi żyje dziś w stanie ubóstwa. Ich roczny dochód nie przekracza 370 dolarów, dlatego pozbawieni są możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb i walczą o przeżycie. Pomijając dane liczbowe z krajów Południa i przechodząc do analizy danych z bogatej Północy można dostrzec jednak również w tej części ogromne zbiorowości biednych. Zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i Europie Zachodniej prawie 15% ludności żyje na progu ubóstwa<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 20.

<sup>6</sup> J. Majka, *Komentarz do Encykliki Jana Pawła II Sollicitudo rei socialis*, w: *Sollicitudo rei socialis. Dziesięciolecie pontyfikatu*, Wrocław 1988, s. 119-126.

<sup>7</sup> *Ograniczyć ubóstwo, stworzyć miejsca pracy, budować solidarność. Szczyt Światowy ONZ nt. Rozwoju społecznego*, „Społeczeństwo” 1(1995), nr 1, s. 172–181 [Omówienia problemów poruszanych w czasie szczytu dokonał: C. Nicoletti, *Rozwój dla dobra ludzi*, „Społeczeństwo” 3(1995), nr 3, s. 555-579.].

<sup>8</sup> Tamże, s. 172-173.

Problem ubóstwa ekonomicznego jest problemem całego świata – bogatej Północy i biednego Południa, można tu więc mówić o zjawisku globalnym. Dotyczy ono nie tylko przestrzeni ubóstwa, ale i jego form, o czym przekonują konferencje oenzetowskie. Zarówno na konferencjach, jak również w literaturze poświęconej temu zjawisku, rozważania nad nim oscylują zwłaszcza wokół Trzeciego Świata. W niektórych pozycjach służy to ukazaniu kontrastów pomiędzy Południem a Północą<sup>9</sup>. Bogata Północ w pewnych obszarach działalności ludzkiej przeżywa również problemy nędzy. Na ten temat można spotkać opinie w publicystyce, jak również w wypowiedziach polityków, którzy przekonują, że jest to nieunikniona konieczność istnienia wolnego rynku.

Patrząc na taką perspektywę budzi się w człowieku lęk o przyszłość – lęk, który Papież wyraził w słowach: „tak widziany świat współczesny, łącznie ze światem ekonomii, zamiast troszczyć się o prawdziwy rozwój, wiodący wszystkich ku życiu <bardziej ludzkiemu> – jak pragnęła tego encyklika *Populorum progressio* – zdaje się prowadzić nas szybko ku śmierci” (SRS 24). Ten prawdziwy rozwój – kontynuuje Papież - nie może polegać tylko na nagromadzeniu dóbr materialnych, czy osiągnięć technicznych. W krajach wielkiego dobrobytu widać bowiem obszary ogromnego ubóstwa. Problem tkwi nie w produkcji coraz większej ilości dóbr, ale w ich właściwym podziale. Bez stosowania zasady solidarności trudno o rozwiązanie tego palącego problemu. Tylko w ten sposób można bowiem zapewnić właściwy układ gospodarczo-społeczny, w którym człowiek będzie zajmował miejsce centralne. Będzie to wówczas prymat osoby nad rzeczą.

## 2. „Szczególny znak niedorozwoju” – bezrobocie

Ojciec Święty w encyklice *Laborem exercens* z wielkim zatroskaniem wskazał na niepokojący fakt bezrobocia (por. LE 18). Dotyka ono w dużej mierze kraje będące na drodze rozwoju, jak również wysoko rozwinięte. Odnosi się wrażenie – jak zauważa Papież – że miejsc pracy wciąż ubywa. Dlatego też pyta on o kierunek rozwoju świata w ciągu ostatnich lat. Jednocześnie stwierdza negatywne skutki towarzyszące zjawisku bezrobocia: „na płaszczyźnie indywidualnej i społecznej, od degradacji, aż po utratę szacunku dla siebie” (SRS 18).

---

<sup>9</sup> G. Marc, *Rozwój potrzebuje wykonawców: doświadczenie chrześcijańskiego ekonomisty*, przeł. J. Brzozowski, Warszawa 1992.

Statystyki przedstawiające problem bezrobocia napawają również smutkiem. Według raportu ONZ ze Szczytu w Kopenhadze w 1995 r., na 2,8 mld zdolnych do pracy osób 120 mln było bezrobotnych, a 800 mln nie było wykorzystanych w pełnym zakresie produktywnym. W krajach uprzemysłowionych średnia stopa bezrobocia jest szacowana na 8,6%, w krajach najbardziej rozwiniętych na 10 osób jedna jest bezrobotna, w Europie Zachodniej bezrobotnych jest 12%, a we Wschodniej – 15%<sup>10</sup>. W literaturze występuje nawet określenie tego problemu jako „patologii cywilizacji współczesnej”<sup>11</sup>. Ks. Franciszek Kampka rozważa to zagadnienie w świetle współczesnego nauczania społecznego Kościoła<sup>12</sup>. Nawiązuje on do rzeczywistości „czwartego świata”, który jest, z powodu masowego bezrobocia, przestrzenią społecznego wykluczenia<sup>13</sup>. Dlatego też człowiek, który jest z natury istotą społeczną, przeżywa w tej sytuacji frustrację, depresję, lęk, a nawet choroby psychiczne. Praca ma bowiem odniesienie do wielu sfer życia ludzkiego, począwszy od materialnej, poprzez psychiczną, fizyczną i społeczną. Tę przestrzeń wykluczenia Papież nazywa również ograniczeniem prawa człowieka do inicjatywy gospodarczej. Ojciec Święty stwierdza: „Doświadczenie wykazuje, że negowanie tego prawa, jego ograniczanie w imię rzekomej wolności i „równości” wszystkich w społeczeństwie, faktycznie niweluje i wręcz niszczy przedsiębiorczość, czyli twórczą podmiotowość obywatela (...)” (SRS 15).

Jak wynika to z wyżej przedstawionych statystyk, problem wykluczenia przybiera dziś wymiary globalne, dlatego też bezrobocie określa się mianem strukturalnego. Nie jest to zjawisko obok którego przechodzi się obojętnie. Tę sprawę poruszył także II Synod Biskupów<sup>14</sup> oraz Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech wraz z Konferencją Episkopatu Niemiec<sup>15</sup>. Dyskusję na ten temat można obserwować również w codziennej prasie, na przykład Danuta Zagrodzka sygnalizuje tę bolesną prawdę w słowach: „Przy

<sup>10</sup> *Ograniczyć ubóstwo...*, s. 175.

<sup>11</sup> U. Świętochowska, J. Leska-Ślęzak, *Przemiany cywilizacji współczesnej*, Toruń 1996.

<sup>12</sup> F. Kampka, *Bezrobocie źródłem nędzy materialnej i moralnej (w świetle współczesnego nauczania społecznego Kościoła)*, AK, 124(1995), s. 325-332.

<sup>13</sup> Tamże, s. 326.

<sup>14</sup> Por. II Synod Biskupów – *De iustitia in mundo* (30 listopada 1971), w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, cz. 2, red. naukowa Marian Radwan, Lublin 1996, s. 79-96.

<sup>15</sup> Por. *O przyszłość w solidarności i sprawiedliwości. Słowo Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Konferencji Episkopatu Niemiec na temat sytuacji gospodarczej i społecznej w Niemczech*, „Społeczeństwo” 3(1997), nr 3, s. 399-484.

kapiącym dobrobycie własne ograniczenia bolą szczególnie”<sup>16</sup>. Obszerne opracowanie zagadnienia na gruncie polskim opublikowano w kwartalniku „Kultura i społeczeństwo” nr 2/1998.

Ten zatrwający obraz współczesnego świata nie jest jakąś sytuacją bez wyjścia. Ojciec Święty wskazuje jako sposób na rozwiązanie tego problemu drogę solidarności. Już wcześniej, w 1982 r., podkreślał to Papież w przemówieniu do Międzynarodowej Organizacji Pracy mówiąc o „solidarności z pracą”, tzn. solidarność ludzi pracy między sobą i solidarność z ludźmi pracy<sup>17</sup>. Światłem nadziei, które dostrzega Ojciec Święty, jest „troska o poszanowanie ludzkich praw i bardzo zdecydowane odrzucenie ich gwałcenia” (SRS 26). W tym wymiarze jest również prawo do pracy.

### 3. Kryzys mieszkaniowy

Wielkie aglomeracje współczesnego świata przy imponującym rozmachu wspaniałych centrów ze szklanymi drapaczami chmur posiadają również ogromną liczbę ludzi bezdomnych. Są oni różnie nazywani: kloszardzi, bezdomni, nędzarze itp. Problem bezdomnych jest szczególnie widoczny w slumsach wielkich miast. Tam bowiem wyraźnie widać ogromną nędzę, której przejawem są zaniedbane baraki, a nawet przysłowiowe „rudery”. Ten smutny obraz oddają liczby: Nowy Jork – blisko 250 000 bezdomnych, całe Stany Zjednoczone ok. 1 mln, Londyn – 400 000, Paryż – 10 000, a cała Francja 500 000<sup>18</sup>. Kraje Europy Środkowowschodniej, w których nie ujawniano tego problemu ze względów ideologicznych, obserwują obecnie niepokojący wzrost tego zjawiska. Niestety, temu wzrostowi sprzyja okres transformacji, wiele osób nie umie bowiem odnaleźć się w nowych warunkach ekonomicznych. Trudno ustalić liczbę bezdomnych w Polsce, dane szacunkowe wahają się bowiem od 300 – 400 tys<sup>19</sup>.

Problem ludzi bezdomnych w świecie i Polsce jest trudny do rozwiązania. Borykają się z nim rządy wszystkich państw świata, czego wyraźnym odzwierciedleniem były dyskusje prowadzone podczas Konferencji ONZ dotyczącej osiedli ludzkich Habitat II (Stambuł 3-14 czerwca 1996). Szczególnie kontro-

<sup>16</sup> D. Zagrodzka, *Praca ceniona coraz niżej*, „Gazeta wyborcza” z dnia 10.03.1998, s. 10.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone na sesji plenarnej Międzynarodowej Organizacji Pracy* (Genewa, 15 czerwca 1982), w: *Dokumenty...*, s. 218-233.

<sup>18</sup> *Ograniczyć ubóstwo...*, s. 173.

<sup>19</sup> Dane nie są potwierdzone przez ośrodek badań naukowych. Pojawiają się one w środkach masowego przekazu.

wersyjne było wprowadzenie zapisu o prawie do mieszkania, tzw. housing. Za tym zapisem była Unia Europejska i Grupa 77 (państw rozwijających się), natomiast przeciwne mu były Stany Zjednoczone. Przeciwnicy zapisu argumentowali to powtórzeniem wcześniejszego prawa do mieszkania, które jest już ujęte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Wskazywali oni również na względy praktyczne – nie dać prawnikom możliwości wnoszenia spraw przeciwko rządowi czy innym instytucjom w wypadku nieposiadania mieszkania. Zwolennicy zapisu dowodzili natomiast, że prawo to należy rozumieć jako cel działalności rządów, a nie podstawę roszczeń sądowych. Zarzucali też amerykańskiemu rządowi, że robi zbyt mało na rzecz budownictwa, prowadząc tym samym do wzrostu liczby bezdomnych. Delegacja amerykańska tłumaczyła poczynania swego rządu tym, że przeznaczają on rocznie 32 mld \$ na tzw. low-income housing, czyli na dopłaty do mieszkań dla obywateli o niskich dochodach. Dopiero po wielu dniach dyskusji ostatecznie przyjęto zapis, który w części brzmi: „aby każdy człowiek miał odpowiednie mieszkanie, tzn. zdrowe, bezpieczne, z podstawowym zapleczem, by mógł być wolny od jakiegokolwiek dyskryminacji i posiadać zabezpieczenie własności”<sup>20</sup>.

Z powyższych rozważań wynika wyraźnie ogrom zadań stojących przed całym światem. W tym kontekście Papież pisze, że ten problem jest „syntezą całego niedostatku ekonomicznego, kulturowego i po prostu ludzkiego, a zdając sobie sprawę z rozmiaru zjawiska, nietrudno będzie dojść do przekonania, że jesteśmy dalecy od prawdziwego rozwoju ludów” (SRS 17).

Szukając przyczyn zjawiska trudno wskazać na jedną główną, gdyż jest ich wiele. Trzeba jednocześnie podkreślić, że wszystkie formy ubóstwa są wzajemnie powiązane i warunkują się, co jeszcze bardziej potęguje problem. Można bowiem szukać przyczyn ekonomicznych kryzysu mieszkaniowego, ze szczególnym wskazaniem na palący problem bezrobocia, można też poszukiwać przyczyn społecznych, ale jest to bardzo szeroki temat wymagający głębszych analiz. Warto tutaj zaznaczyć ciekawe powiązanie przez Ojca Świętego problemu mieszkaniowego z kryzysem rodziny. W Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1987 r. Papież wskazał na marginalizowanie rodziny we współczesnym świecie przez pozbawienie jej niezbędnych środków do życia. To z kolei prowadzi do rozbicia lub separacji, a w konsekwencji do braku schronienia. Zastraszający w tym procesie jest obraz dzieci pozbawionych opieki i mieszkań, bez szans na rozwój w przyszłości<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> J. Balicki, *Konferencja dotycząca osiedli ludzkich Habitat II (Stambuł 3-14 czerwca 1996)*, „Społeczeństwo”, nr 3, s. 487-510.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju*. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, s. 84-85.

Jawi się więc przed ludzkością nurtujący problem, który należy szybko rozwiązać. Od tego bowiem zależy dalszy rozwój i kierunek drogi ludzkości. Zastanawiając się nad myślą Papieża wyrażoną w poszczególnych orędziach na światowe dni pokoju można zauważyć powiązanie drogi rozwoju i solidarności z zapewnieniem pokoju. Rozwój dokona się wtedy, gdy rodzina ludzka zrozumie ideę solidarności, solidarności z każdym człowiekiem, również ubogim.

## II. „Niedorozwój moralny”

Jan Paweł II wskazując na różne aspekty rozwoju dostrzegając szczególnie niebezpieczeństwo w ograniczeniu jego rozumienia tylko do sfery ekonomicznej. Ma on bowiem obejmować, według Papieża, również wymiar kulturowy oraz transcendentny i religijny człowieka i społeczeństw (por. SRS 46). W rozważaniach dotyczących tego problemu Papież odwołuje się do swego poprzednika, Pawła VI, który pisał: „samo zdobywanie dóbr gospodarczych nie tylko staje na przeszkodzie rozwojowi człowieczeństwa, ale również sprzeciwia się wrodzonej wielkości człowieka. Albowiem tak narody, jak i ludzie зараżeni chciwością wykazują najoczywistej niedorozwój moralny” (PP 19). Szczególnym znakiem tego niedorozwoju jest zachwianie równowagi posiadanych dóbr, a z tym wiąże się ograniczanie praw człowieka do rozwoju wewnętrznego.

### 1. Napięcie pomiędzy niedorozwojem i nadrozwojem

Ojciec Święty odczytując aktualne problemy w świetle teologii wskazuje na „struktury grzechu”, które są wynikiem istnienia świata podzielonego przez różne ideologie, świata z różnymi formami imperializmu, w którym brak solidarności. Wśród struktur, które mają szczególnie destrukcyjny wpływ, Papież wymienił: wyłączną żądzę zysku oraz pragnienie władzy z zamiarem narzucenia innym swej woli (por. SRS 35-37). Człowiek w różny sposób próbuje osiągnąć zysk i władzę. To powoduje napięcie pomiędzy „mieć i być”<sup>22</sup>. Jan Paweł II ukazuje, że całe zło nie polega na „mieć” jako takim, ale na takim posiadaniu, które nie uwzględnia „jakości i uporządko-

<sup>22</sup> Papież odwołuje się w tym punkcie do Encykliki Pawła VI *Populorum progressio*, nr 19; jednocześnie przypomina naukę Soboru Watykańskiego II (GS 35).

wanej hierarchii posiadanych dóbr”. Kontynuuje dalej Papież, że niesprawiedliwością jest, kiedy nieliczni posiadają wiele, a liczni nie posiadają prawie nic. Głębszy jednak problem, zdaniem Ojca Świętego, stanowi jakby „odwrócenie ról”, bo ci którzy posiadają wiele nie potrafią „być”, a ci którzy nie mają prawie nic, nie mogą realizować swego ludzkiego powołania (SRS 28). Z jednej strony są ci, którzy pragną tylko „mieć”, a zapominają o „być” – dlatego chcą wzbogacić się za wszelką cenę, nawet przez oszustwa i kradzieże. Z drugiej strony są ci, którzy posiadają niewiele i trudno jest im bronić się przed wyzyskiem bogatych, tym bardziej, że prawo nie zawsze pozwala na tę obronę.

Ojciec Święty zaproponował wizję rozwoju ponadekonomicznego, którego centrum ma stanowić człowiek z jego „parametrem wewnętrznym” (SRS 29). Człowiek stworzony przez Boga ma panować nad stworzeniami - „uprawianie ogrodu” (SRS 30). Został on powołany do podporządkowania sobie przyrody i do tego, aby polepszać swój los. Kto się temu sprzeciwia, sprzeciwia się Stwórcy. Nie można jednak w sposób nieograniczony wykorzystywać, a nawet marnować dóbr naturalnych. Są one bowiem w pewnej części wyczerpywane, lub bardzo długo odnawiane. Skutki takiej nieroztropności w sferach uprzemysłowionych dziś, a w skali całego globu w przyszłości, mogą być fatalne (por. SRS 30).

Prawdziwy rozwój ludzkości może dokonać się w oparciu o wiarę w Jezusa Chrystusa. Ona bowiem otwiera perspektywę „większego dobra” – dobra, które przewyższa to, co mógłby urzeczywistnić postęp (SRS 31). Wiara jest dla Kościoła motorem przynaglającym do zajmowania się problematyką rozwoju i pobudzania wszystkich do refleksji nad naturą autentycznego rozwoju człowieka. Ten imperatyw jest skierowany do wszystkich ludzi, do wszystkich Kościołów i wyznań. Dlatego Ojciec Święty podkreśla: „Współpraca nad rozwojem całego człowieka i każdego człowieka jest bowiem obowiązkiem wszystkich wobec wszystkich i powinna zarazem być powszechna na całym świecie” (SRS 32).

## **2. Ograniczanie praw człowieka do rozwoju wewnętrznego**

Jan Paweł II w orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1987 r. podkreślił sprawę rozwoju, który jest zależny od ludzi. To człowiek jest podmiotem i celem prawdziwego rozwoju. Drugą zasadą rozwoju jest potrzeba krzewienia wartości, które przynoszą prawdziwe korzyści jednostkom i społeczeństwu. Człowiekowi trzeba tylko pomóc w odkryciu tych wartości.

Dzięki nim można bowiem zbudować nowe życie w społeczeństwie, z poszanowaniem godności i sprawiedliwości<sup>23</sup>. Tak więc człowiek w oparciu o system wartości może liczyć na prawdziwy rozwój. Ojciec Święty pragnie, aby ten rozwój był na „miarę wymogów właściwych istocie ludzkiej (...), zakładał żywą świadomość wartości praw wszystkich i każdego z osobna; a także konieczność poszanowania przysługującego każdemu prawa do pełnego korzystania z dobrodziejstw nauki i techniki” (SRS 33). Te słowa Papieża znajdują oddźwięk w licznych deklaracjach, konwencjach i umowach międzynarodowych oraz w konstytucjach wielu państw. Niestety nie zawsze te deklaracje znajdują potwierdzenie w codziennym życiu: wciąż łamane jest prawo do życia (czy to przez aborcje, eutanazje, czy bratobójcze wojny), prawo do dostępu do zdobywania wiedzy przez biednych członków społeczeństwa itd. Sprawiedliwym trudno też nazwać stosunek pracy, skoro wiele osób jest zatrudnionych bez odprowadzania składek na ubezpieczenia i za niskie wynagrodzenie (szczególnie imigranci). Te przeróżne formy łamania praw człowieka są powodem zniewolenia. W konsekwencji nie może nastąpić prawdziwy rozwój człowieka.

Ojciec Święty zwraca uwagę na inne ubóstwo, które nie polega na braku środków materialnych, ale pokarmu duchowego, odpowiedzi na najważniejsze pytania, nadziei na przyszłość. Ta forma nędzy dotyka zwłaszcza środowiska ludzi bogatych, którzy są pozbawieni drogowskazów duchowych. Ten głód Boga można zlikwidować jedynie przez głoszenie Ewangelii poświęconej czynami<sup>24</sup>.

### Zakończenie

Problem Czwartego Świata przedstawiony w niniejszym artykule został opracowany tylko skrótowo, trudno bowiem wyczerpująco opisać go w krótkiej pracy. Jak już zaznaczono we wstępie, największą trudność sprawia wskazanie obszaru Czwartego Świata. Papież zauważa obszar wielkiego i skrajnego ubóstwa w krajach wysoko i średnio zamożnych. Dotyczy ono zarówno nędzy materialnej, jak również duchowej. Poszukiwano więc w tej pracy każdego z wymiarów ubóstwa oraz ich przyczyn. Sytuację gospodarczo-społeczną, w której znajduje się wielu ludzi krajów zamożnych można określić jako stan nędzy. Ten stan często powiększa się zamiast

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Rozwój...*, s. 81-82.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1998 r.*, OR pol. 3/1998, s. 5.

zmniejszać. Przyczyną tego jest brak dobrej woli przywódców oraz wielkich przedsiębiorców. Największym problemem jest współwystępowanie różnych form ubóstwa. Pojawia się bowiem bezrobocie, a wraz z nim kryzys mieszkaniowy. To wszystko dokonuje się na tle napięć pomiędzy niedorozwojem a nadrozwojem. Nakłada się na to dodatkowo łamanie praw człowieka, co prowadzi do wielkiej niesprawiedliwości. Wymiar nędzy duchowej jest również bardzo ważny, ponieważ wielu ludzi bogatych i pozornie szczęśliwych jest bardzo ubogich duchowo.

Rozwiązaniem, które proponuje Ojciec Święty, jest droga solidarności. Dzięki niej bowiem można przewyciężyć ubóstwo materialne i duchowe. Ten duch solidarności tknie już z wcześniejszych dokumentów soborowych: „niech dla wszystkich będzie rzeczą świętą zaliczanie solidarności społecznej do głównych obowiązków dzisiejszego człowieka oraz przestrzeganie jej” (GS 30).

*Ks. Wiesław Matyskiewicz*